

# misyjne drogi

**Jan Paweł II:  
„Uczyń  
całą ludzkość  
jedną  
solidarną rodziną”**

**Rok 1994**

**Międzynarodowym**

**Rokiem Rodziny**



Nr 3/47      lipiec — wrzesień      Rok 12/1994

O. Kazimierz Lubowicki OMI	
<b>Rodzina — pierwszy świadek Ewangelii . . .</b>	<b>4</b>
Jan Paweł II	
<b>W trosce o rodzinę . . . . .</b>	<b>8</b>
Ks. Franciszek Behrendt	
<b>Małżeństwo zwyczajowe w plemieniu Ngoni . . . . .</b>	<b>10</b>
O. Jarosław Różański OMI	
<b>Jedno serce i jeden duch . . . . .</b>	<b>12</b>
O. Krzysztof Zielenda OMI	
<b>Prastare prawo lewiratu . . . . .</b>	<b>15</b>
Ewa Szumańska	
<b>Po powrocie . . . . .</b>	<b>17</b>
J. B. Ramaronandrosana	
<b>Znaczenie tradycyjnej rodziny malgaskiej</b>	<b>18</b>
Ingelore Haep	
<b>Niemy krzyk w tropikalnym lesie . . . . .</b>	<b>21</b>
„Moi polscy misjonarze są wspaniali” Rozmowa z D. Croteau, biskupem Arktyki . . . . .	24
Andrzej Kurowski	
„Bóg wysoko, car daleko...” Wznowienie duszpasterstwa w Irkucku . . . . .	28
Ewa-Maria Kremer	
<b>Przeobrażający się kwiat lotosu . . . . .</b>	<b>31</b>
<b>Listy misjonarzy . . . . .</b>	<b>34</b>
Kinga Baszczuk	
<b>Bezinteresowny dar. O. Damian — Apostoł Trędowatych . . . . .</b>	<b>42</b>
S. Joanna SPC	
<b>Sto lat w służbie misjom . . . . .</b>	<b>45</b>
S. Luitgardis, służebniczka śląska	
<b>Chrześcijańskie świadectwo kameruńskich rodzin . . . . .</b>	<b>48</b>
<b>Wiadomości misyjne . . . . .</b>	<b>50</b>
S. Tadea-Józefa Augustyn OP	
<b>Tam-tamem na cześć Pana . . . . .</b>	<b>56</b>
O. Krzysztof Pabian OMI	
<b>Wspomnienia i wdzięczność . . . . .</b>	<b>58</b>
<b>Papieskie Intencje Misyjne . . . . .</b>	<b>60</b>



**Rodzinom  
powierzona jest  
wielka troska o to,  
ażeby wyzwolić siły dobra,  
których źródło  
znajduje się w Chrystusie  
Odkupicielu człowieka,  
aby te siły  
uczynić własnością  
wszystkich rodzin,  
ażeby — jak to powiedziano  
w polskim Milenium  
chrześcijaństwa —  
rodzina była  
„Bogiem silna”**

(Jan Paweł II, List do rodzin).

**Okładka I**

Matka i dziecko z Republiki Jemenu. Foto: Melters/ present.

# Mojej matce

**C**zarna kobieto, afrykańska kobieto, o, matko, myślę o Tobie...

\*

O, Daman, matko moja, która mnie nosiłaś na plecach, która wykarmiłaś mnie mlekiem, która czuwałaś nad moimi pierwszymi krokami, która mi pierwsza otworzyłaś oczy na cuda ziemi, myślę o Tobie...

\*

Kobieto pól, kobieto rzek, kobieto wielkiej rzeki, o, matko, myślę o Tobie...

\*

O, Daman, matko moja, która ocierałaś mi łzy, zapewniałaś radość serca, która cierpliwie znosiłaś moje kaprysy, jakże bym chciał być znowu przy Tobie — być przy Tobie dzieckiem!

Prosta kobieto, kobieto wyrzecznię, o, matko, myślę o Tobie...

\*

O, Daman, Daman z wielkiego rodu kowali, jestem wciąż myślami przy Tobie, a Twoje myśli towarzyszą mi na każdym kroku, o, Daman, matko moja, jakże bym chciał nadal czuć Twoje ciepło, być dzieckiem przy Tobie...

\*

Czarna kobieto, afrykańska kobieto, o, moja matko, dziękuję za wszystko, coś dla mnie uczyniła, dziękuje ci Twój syn, który jest tak daleko od Ciebie — i tak blisko Ciebie!

Camara Laye, Gwinea Conacry  
(tłum. Z. Stolarek)



# Rodzina

## — pierwszy świadek Ewangelii

**P**ewne kręgi chciałyby wmówić społeczeństwu, że Kościół myśli o rodzinie jedynie w kategoriach nakazów i zakazów, że chce nad nią raczej zapanować, niż jej służyć. Skwapliwie ukrywa się zatem, że np. „List apostołski o godności i powołaniu kobiety” (1988) został powszechnie uznany w świecie za najpiękniejszy i najgłębszy tekst na ten temat a „List do rodzin” (1994) za najpełniejsze przedstawienie sprawy, pełne żarliwości, sympatii i zachwytu. Tak też było ostatnio, gdy obradował w Warszawie XVIII Międzynarodowy Kongres Rodziny. Ok. dwunastu tysięcy uczestników zastanawiało się, jak „rodzinie współczesnej pomóc odkryć piękno i wielkość jej powołania, zgłębić jej wielką tajemnicę oraz wewnętrzne bogactwo”, a środki społecznego przekazu zignorowały go niemal całkowicie, tłumacząc, że mają „prawo do milczenia” (prawo to skrytykował Nuncjusz Apostolski w drugim dniu kongresu). Niewygodnie było informować, że światowej sławy

autorytety są za rodziną nierozdzielalną, że ludzie stojący w wielu przypadkach u szczytu kariery zawodowej, patrzą na swoje życie rodzinne oczyma wiary i proszą: „bądźcie dumni z przynależności do Kościoła”. Nikt nie chciał powiedzieć, że to, co u nas ukazuje się jako osiągnięcia Zachodu, w rzeczywistości jest jego skazą i symptomem cywilizacji śmierci. W takiej sytuacji trzeba więc tym bardziej rodzinom rozsianym po całym świecie głosić „dobrą nowinę o rodzinie” oraz zapraszać je, aby stały się wiarygodnymi świadkami Dobrej Nowiny.

### Dobra nowina o rodzinie

Małżeństwo to wielkie misterium wiary! Zostaliśmy stworzeni na obraz Boga (zob. Rdz 1,26–27; 2,18–25), który nie jest samotnikiem, lecz wspólnotą miłujących się osób. Nasz Bóg — trzy równe sobie Osoby, które kochają się nawzajem tak radykalnie i prawdziwie, iż są niepodzielną jed-

nością — stworzył nas mężczyzną i kobietą na obraz swojej jednoczącej Miłości. Dążenie, abyśmy z każdym dniem stawali się coraz bardziej jedno w „prawdzie i miłości”, powinno zatem być stylem codziennego życia naszych małżeństw. Taka postawa jest również rzeczywistą służbą Kościołowi misyjnemu, gdyż im bardziej rodzina wierząca w Chrystusa jest „jedno”, tym czytelniejszym znakiem staje się dla świata, dając mu szansę „uwierzyć” (J 17,20–23).

Natchnienie i pogłówną lekcję tego bycia „jedno” znajdujemy we Wcieleniu oraz w Misterium Paschalnym Jezusa Chrystusa. Wcielenie ukazuje szczyty zjednoczenia. Oto w Jezusie Chrystusie natura Boska i ludzka zjednoczyły się ze sobą tak ściśle i niepodzielnie, że widzieliśmy

---

Jednoczyć się w prawdzie i miłości — to ideał życia rodzinnego. Na zdjęciu: Elfego Moreno, katechista z Dominikany, ojciec dziewięciorga dzieci. Foto: KNA-Bild.





---

## **Chcesz przeczytać więcej?**

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelnicy.